

Śmierć i życie po śmierci...

Eschatologia

Wykład 10

Ks. Grzegorz M. Baran

**„Wielu [...] zbudzi się: jedni do wiecznego życia,
drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (Dn 12,2).**

Szczęście wieczne, potępienie, czyściec w świetle Pism i Proroków.

Śmierć, chociaż jest kresem ziemskiego życia człowieka, nie stanowi jednak całkowitego unicestwienia człowieka. W tradycji starotestamentalnej tę prawdę w sposób klarowny wyraził autor Księgi Mądrości: „Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności” (Mdr 2,23). A zatem właściwym powołaniem człowieka jest życie – życie wieczne. Głębokie przekonanie w tej kwestii wyrazili męczennicy machabejscy w obliczu śmierci za wierność Prawu: „Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego” (2 Mch 7,9). Jakie będzie jednak to życie po śmierci? W nauczaniu starotestamentalnym na ten temat pojawia się idea retribucji, czyli odpłaty. Początkowo w dawnym Izraelu istniało przekonanie o odpłacie w doczesności: sprawiedliwy/pobożny już w doczesności cieszy się długim szczęśliwym życiem; grzesznik zaś doznaje kary w postaci różnego rodzaju nieszczęść lub/i przedwczesnej śmierci. Z biegiem czasu, zauważono, że zasada ta nie sprawdza się w codziennym życiu (por. Koh 2,16; 9,2.4). Stąd też – nie bez światła Ducha Świętego – uświadomiono sobie, że odpłata za ziemskie życie musi się dokonać w życiu przyszłym, po śmierci. Prawda ta została wyrażona na kartach najmłodszych ksiąg Starego Testamentu, w których poruszone zostały kwestie wiecznej nagrody, kary a także zagadnienie czyśćca. Przez to – można by rzec – stanowią one bezpośrednie przygotowanie do pełni objawienia, które dokonało się w Jezusie i poprzez Jezusa.

1. Szczęście wieczne – wieczna nagroda.

Kwestia szczęścia wiecznego została poruszona w Starym Testamencie kilkakrotnie; każdy z autorów prezentując to zagadnienie, zwrócił uwagę na jakiś aspekt wiecznej szczęśliwości.

Autor Drugiej Księgi Machabejskiej wieczną nagrodę – szczęśliwość wieczną, wiąże z ideą zmartwychwstania. Widać to wyraźnie w kontekście opisu śmierci siedmiu braci machabejskich (zob. 2 Mch 7). Zmuszani do złamania nakazów Prawa przez prześladowającego prawowiernych Żydów króla syryjskiego – Antiocha IV Epifanesa, gotowi byli w imię wierności temuż Prawu ponieść śmierć męczeńską. Jako nagrody za wierność Prawu spodziewali się wskrzeszenia/zmartwychwstania i ożywienia do życia wiecznego. Ta prawda wprost wybrzmiewa z wypowiedzi drugiego z męczenników:

„Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego” (2 Mch 7,9).

W przytoczonym wersecie widać wyraźnie mocną antytezę, jaka została zarysowana pomiędzy „życiem obecnym” a „życiem wiecznym”. „Życie obecne” określone zostało za pomocą imiesłowu *parōn*, który pochodzi od czasownika *páreimi* – „być obecnym, być blisko, być w pobliżu”. Imiesłów ten wydaje się wskazywać na życie doczesne w chwili tortur, jakim zostali poddani męczennicy. Na tle tak rozumianego „życia obecnego” ukazuje się natura „życia wiecznego” (zob. 2 Mch 7,9), którego istotą wydaje się być całkowita wolność od kolejnych tortur, które mogłyby to życie zniszczyć. Można zatem wysunąć wniosek, że męczennicy spodziewali się otrzymania od Boga życia wiecznego, które będzie wolne od doczesnych uciążliwości i udręk, zwłaszcza od cierpień. Tak rozumiane „życie wieczne” oznacza natomiast życie w wiecznej szczęśliwości, radości i pełni uwielbienia Boga, co nie było dane przeżywać męczennikom w „życiu obecnym”, czyli doczesnym.

Jak zostało wyżej powiedziane, autor Drugiej Księgi Machabejskiej wieczne szczęście, wieczną nagrodę wiernych Prawu połączył z ideą zmartwychwstania. W 2 Mch 7,9 ideę tę wyrażają zasadniczo dwa terminy: rzeczownik *anabíōsis* – „powrót do życia, zmartwychwstanie” oraz czasownik *anístēmi* – „podnieść, obudzić, wskrzesić, wzbudzić, wstać, zmartwychwstać”, który w Nowym Testamencie został odniesiony wielokrotnie do zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (zob. np. Mk 16,9; Łk 24,7.46; J 20,9). W tym kontekście ujawnia się głębokie przekonanie męczenników, że po śmierci, mającej nastąpić na skutek drastycznego torturowania ich ciała, zostaną przez Boga przywróceni do życia, które w odróżnieniu od dotychczasowego ma posiadać wymiar wieczny, co wyraża przymiotnik *aiōnios* – „wieczny”.

Podobną myśl wyraził trzeci z braci męczenników:

„Od Nieba je [poszczególne członki ciała] otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam” (2 Mch 7,11)

oraz czwarty:

„Lepiej jest nam, którzy giniemy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni (*anastésthai* – bezokolicznik czasu przyszłego od czasownika *anístēmi*)” (2 Mch 7,14),

a także matka męczenników:

„Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw” (2 Mch 7,23).

Z przytoczonych wypowiedzi wynika jasno, że przywrócenie, wskrzeszenie/zmartwychwstanie do życia, szczęśliwość wieczna to owoc wierności nakazom Prawa. W tradycji starotestamentalnej wierność Prawu oznaczała natomiast pobożność, sprawiedliwość, pełnienie woli Bożej – była przejawem bojaźni Bożej, która w świetle Księgi Powtórzonego Prawa łączyła się z miłością Bożą (zob. Pwt 6,2.5.13). Męczennicy machabejscy prezentując tego rodzaju postawę, mieli niewzruszoną nadzieję otrzymania szczęścia wiecznego. W przytoczonych wypowiedziach męczenników tę ideę wyraża czasownik *elpídō* – „spodziewać się, mieć nadzieję, oczekiwać” (zob. 2 Mch 7,11) oraz rzeczownik *elpís* – „nadzieja, spodziewanie się, ufność” (zob. 2 Mch 7,14).

Tę samą ideę przedstawił autor Księgi Daniela: „Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia (hbr.: *lāḥayyē ‘ōlām*; gr.: *eis dzōēn aiōnion*), drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie” (Dn 12,2). Została tutaj zastosowana metafora przedstawiająca śmierć jako sen. Z tym związana jest druga, to jest metafora „budzenia się”, będącego metaforycznym określeniem „po-

wrotu do życia”, czyli – w tym przypadku zmartwychwstania. Autor opisując przyszłe losy po zmartwychwstaniu, w pierwszej kolejności podał wzmiankę na temat tych, którzy zostali przeznaczeni do „życia wiecznego”. Zdaniem większości egzegetów podmiotem „życia wiecznego” są ci, którzy okazali się wierni Bogu w czasie prześladowań Antiocha IV Epifanes, w wyniku których ponieśli oni śmierć męczeńską (zob. Dn 11,30-35; por. 2 Mch 6,18 – 7,42). Można zatem przyjąć, że tego rodzaju przeznaczenie staje się udziałem wszystkich, którzy za życia wykazali się wiernością Bogu. Bez wątpienia „życie wieczne” (hbr.: *ḥayyē ‘ōlām*; gr.: *dzōē aiōnios*) jest rozumiane jako nagroda, którą Bóg obdarza wiernych sobie, a więc nie tylko powrót do życia, ale również jego odrodzenie. W tym kontekście na uwagę zasługuje jeszcze wzmianka z Dn 12,3:

„Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze”.

Mowa jest tutaj o „mędrcach” i „nauczycielach sprawiedliwości” – być może chodzi o jakąś grupę ludzi, którzy byli przywódcami ludu, którzy jako mędrcy uczyli „sprawiedliwości wielu”. Ich przyszły los – los po zmartwychwstaniu autor Księgi Daniela opisał za pomocą motywów astralnych. Mając na uwadze wzmiankę w Dn 8,10 („Wzniósł się on aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię część wojska oraz gwiazd i podeptał je”), gdzie gwiazdy są utożsamione z zastępami niebios, czyli z istotami niebiańskimi, można przypuszczać, że autor Księgi Daniela nawiązał do tego motywu, a co za tym idzie, wywyższenie mędrców uczących sprawiedliwości ukazał jako stan ich uczestnictwa we wspólnocie z istotami niebieskimi. W tradycji starotestamentalnej z gwiazdami utożsamiano istoty niebieskie, które tworzyły swego rodzaju dwór Jahwe (nawiązania do mitycznego materiału kananejskiego, w którym bóg El zasiada w zgromadzeniu bogów). Identyfikując zbawionych z gwiazdami, autor Księgi Daniela zasugerował, że członkami niebieskiego dworu Jahwe są nie tylko istoty niebiańskie, ale także staną się nimi ludzie, którzy w ziemskim życiu okazali się wierni Bogu. Innymi słowy, w czasie ostatecznym wierni Bogu dostąpią wywyższenia, które będzie polegać na ich udziale w życiu istot niebieskich. Podobny motyw pojawia się w literaturze apokryficznej, czego przykładem jest wzmianka w *Apokalipsie Barucha*:

„[...] będą podobni aniołom i zrównani z gwiazdami i będą przemienieni w każdą formę, jakiej sobie życzą, od piękności do wspaniałości i od światła w jasność chwały” (*ApBaSyr* 51,10).

A zatem opisane motywami astralnymi wywyższenie mędrców uczących innych sprawiedliwości wskazuje na ich udział w życiu istot niebieskich, czyli wieczne trwanie razem z istotami otaczającymi Boga. Wieczność tego życia jako pośmiertnej nagrody wyraża emfaticzna fraza „przez wieki i na zawsze” (hbr.: *lā ‘ōlām wā‘ed*; gr.: *eis tón aiōna tou aiōnos*).

Nauka o wiecznej szczęśliwości jako nagrodzie pośmiertnej została przedstawiona również na kartach Księgi Mądrości:

„A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka.

Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.

Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.

Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.

W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.

Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki.

Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych” (Mdr 3,1-9).

Autor Księgi Mądrości przedstawił pośmiertny los sprawiedliwych: po zakończeniu ziemskiego życia (przedwczesnym na skutek prześladowań ze strony głupich/bezbożnych), które cechowała wierność Bogu, ich nagrodą stało się życie w bliskości Boga. Wyraża to fraza „w ręku Boga” (*en cheiri tou theou*). Zwrot ten jest hebraizmem, nieznanym językowi greckiemu, a oznacza: „blisko, w obecności lub w mocy kogoś, pod opieką kogoś” – w tym przypadku samego Boga. Przebywając „w ręku Boga” sprawiedliwi „trwają w pokoju” (*en eirēnē(i)*). W tradycji starotestamentalnej pokój (hbr.: *šālôm* – „dobrobyt, sukces, bezpieczeństwo osobiste, przyjaźń, ocalenie, zbawienie, pokój”) jest nie tylko brakiem jakiegoś zagrożenia, ale również stanem bezpieczeństwa czy też szczęścia pod opieką Bożą lub w zażyłości z Nim. W tradycji prorockiej pokój – *šālôm* wyraża eschatologiczne oczekiwanie wiecznego królestwa pokoju.

Przyszły, to jest pośmiertny, los sprawiedliwych został przez autora Księgi Mądrości jeszcze wyraźniej przedstawiony na tle losu grzeszników:

„Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy.

Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia.

Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha:

«To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę.

Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział?

[...] sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego.

Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem” (Mdr 5,1-5.15-16).

Retoryczne pytanie zawarte w Mdr 5,5 ukazuje istotę nagrody wiecznej sprawiedliwych: zostali zaliczeni do grona „synów Bożych”, do grona „świętych”. Te dwa synonimiczne określenia wskazują na fakt, że sprawiedliwi uczestniczą w chwale aniołów (zob. Hi 5,1; Dn 7,18; *HenEt*) – zostali wyniesieni do sfery niebiańskiej i dołączeni do chórów anielskich. Wzmianka zawarta w Mdr 5,15 z kolei wskazuje na wieczne szczęście sprawiedliwych: „sprawiedliwi żyją na wieki” (*dikaioi dé eis tón aiōna dzōsin*). Jest to zapłata za ich sprawiedliwe życie. Jej źródłem jest sam Bóg. Fraza: „zapłata ich w Panu” może oznaczać, że sprawiedliwi znajdują swoją zapłatę „w przynależności do Pana”, „w łączności z Nim”, w „widzeniu bezpośrednim” lub „niebiańskim”, albo też tą zapłatą jest sam Pan. Nagroda wieczna będzie mieć nadto jeszcze jeden wymiar: sprawiedliwi „otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana”. Można przypuszczać, że autor Księgi Mądrości nawiązał w tym względzie do Księgi Daniela, chcąc pouczyć, że sprawiedliwi w nagrodę zostaną przyłączeni do władzy królewskiej Boga (por. Mdr 3,8: „Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki” oraz 6,21b: „czcicie Mądrość, byście królowali na wieki”). Mówiąc o idei wiecznej nagrody sprawiedliwych, przedstawionej w Księdze Mądrości, należy zaznaczyć, że jej autor nie rozważał w żaden sposób kwestii zmartwychwstania.

2. Wieczne potępienie – kara wieczna

Jak zostało wyżej powiedziane, Druga Księga Machabejska dostarcza nam nauczania na temat życia wiecznego jako pośmiertnej nagrody za wierność Prawu. W tym kontekście została rozwinięta nauka dotycząca zmartwychwstania. W księdze tej jednak pojawia się dość zaskakujące stwierdzenie, wyra-

zione przez jednego z braci męczenników pod adresem Antiocha IV Epifanesa – prześladowcy prawowiernych Żydów:

„Lepiej jest nam, którzy ginieemy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia (*anástasis*) do życia” (2 Mch 7,14).

Z przytoczonych słów wynika prosty przekaz: zmartwychwstanie to nagroda tylko dla wiernych Bogu; dla złoczyńcy natomiast nie będzie zmartwychwstania, czyli zostanie ukarany niejako śmiercią wieczną. Podobną myśl można dostrzec w 2 Mch 12,43-45: możliwość zmartwychwstania zarezerwowana jest niejako dla tych tylko, którzy „pobożnie zasnęli” (zob. 2 Mch 12,45), czyli w życiu doczesnym odznaczyli się pobożnością. Nadzieję na zmartwychwstanie i nagrodę wieczną mogli mieć również żołnierze, którzy polegli w obronie Ojczyzny i praw ojczystych (zob. 2 Mch 12,44). Przytoczone teksty 2 Mch 7,14 oraz 2 Mch 12,43-45 wydają się nie zawierać idei powszechnego zmartwychwstania do życia wiecznego wszystkich, którzy pomarli. Nie oznacza to jednak, że w czasach autora Drugiej Księgi Machabejskiej nie istniało przekonanie, że wszyscy zmarli przeznaczeni są do zmartwychwstania. Egzegeci na ogół sugerują, aby przekaz z Drugiej Księgi Machabejskiej odczytać w łączności z powstałym w podobnym czasie tekstem zawartym w Dn 12,2:

„Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie”.

Niektórzy egzegeci, odwołując się do Iz 66, gdzie mowa jest o grzesznikach, którzy nie zostaną przywrócenii do życia, aby doświadczać upokorzenia (Iz 66,24: „A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni odrazą dla wszelkiej istoty żyjącej”), wysuwają tezę, że również według Dn 12,2 grzesznicy nie zmartwychwstaną, ale pozostaną w Szeolu. Wydaje się jednak, że tego rodzaju teza nie jest uzasadniona; w wypowiedzi Dn 12,2 należy widzieć bowiem dwie odrębne grupy czy też kategorie ludzi, którzy zmartwychwstaną, aby otrzymać zasłużoną odpłatę. Za tą tezą przemawia konstrukcja złożona z dwóch elementów, to jest *'ēlleh ... wə'ēlleh* – „niektórzy ... a niektórzy” (lub „jedni ... drudzy”), która oznacza podział, a więc istnienie dwóch kategorii ludzi w ramach podmiotu określonego terminem *rabîm* – „wielu”. Myśl zdania zawartego w Dn 12,2 jest zatem taka: wielu zmartwychwstanie, a spośród nich niektórzy otrzymają nagrodę wieczną – życie wieczne, a niektórzy zostaną ukarani, czyli staną się przedmiotem hańby i odrazy wiecznej. Autor Księgi Daniela posługując się wyrażeniem „ku hańbie, ku wiecznej odrazie”, nie sprecyzował jednak dokładnie, na czym ma polegać ta wieczna kara.

Pewne aluzje do wiecznej kary można dostrzec w Księdze Mądrości Syracha. Syrach o grzesznikach tak bowiem mówił:

„Biada wam, ludzie bezbożni, że porzuciliście prawo Boga Najwyższego. (...) Jeżeli pomrzecie, przekleństwo jako swój dział weźmiecie. Jak wszystko, co jest z ziemi, powróci do ziemi, tak bezbożni z przekleństwa – do zguby” (Syr 41,8-10).

„Stos paździerzy – zgromadzenie bezbożnych, a ich wspólny koniec – płomień ognia. Droga grzeszników gładka, bez kamieni, lecz u jej końca – przepaść Szeolu (*bóthros há(i)dou*)” (Syr 21,9-10).

„Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak” (Syr 7,17).

Z przytoczonych tekstów wynikałoby, że grzesznicy za swe życie ziemskie otrzymają stosowną odpłatę – przekleństwo, czyli karę, którą obrazowo Syrach określił jako „płomień ognia” (*phlóks pyrós*) (Syr 21,9), czy też „ogień i robak” (*pýr kaí skólēks*) (Syr 7,17), które trawią grzeszników po ich

ziemskim życiu. Mędrzec Syrach nie sprecyzował, gdzie miałyby się realizować owa kara, podał jedynie ogólną wzmiankę, że końcem drogi grzeszników jest „przepaść Szeolu” (*bóthros há(i)dou*) (Syr 21,10). Nie wiadomo, czy Syrach miał na myśli konkretne miejsce w Szeolu, czy też posłużył się swego rodzaju metaforą. Należy jednak zaznaczyć, że nie brak egzegetów (np. V. Hamp, M.S. Segal), którzy twierdzą, że „u Ben Syracha owe liczne wypowiedzi o śmierci i szeolu, o przyszłości i końcu, o odpłacie i nadziei, o nagrodzie i życiu nie mają na uwadze żadnego pozadoczesnego, sprawiedliwego wyrównania w jakimś życiu wiecznym” (V. Hamp, *Zukunft und Jenseits im Buche Sirach*, „Bonner Biblische Beiträge” 1 [1950], s. 93; wypowiedź przytoczona za T. Penar, *Pośmiertny los człowieka według Jezusa Ben Sira*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 26/9-10 [1975], s. 311).

3. Nauka na temat czyśćca.

W „Katechizmie Kościoła Katolickiego” została podana na temat czyśćca następująca nauka:

„Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia, przechodzą po śmierci oczyszczenie, by uzyskać świętość konieczną do wejścia do radości nieba. To końcowe oczyszczenie wybranych, które jest czymś całkowicie innym niż kara potępionych, Kościół nazywa *czyśćcem*” (KKK 1030-1031).

Jak zaznaczono w samym Katechizmie:

„Nauczanie to opiera się także na praktyce modlitwy za zmarłych, której mówi już Pismo święte: «Dlatego właśnie (Juda Machabeusz) sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu» (2 Mch 12,45)” (KKK 1032).

Z przytoczonego fragmentu wynika wprost, że zasadniczym tekstem starotestamentalnym, w którym można dostrzec ideę czyśćca, jest perykopa z Drugiej Księgi Machabejskiej, gdzie mowa jest o ofierze za zmarłych. Chodzi tutaj o poległych żołnierzy. Kiedy przygotowywano ich ciała do pochówku, znaleziono wówczas pod chitonami u każdego ze zmarłych „przedmioty poświęcone bóstwom” pogańskim, „chociaż Prawo tego Żydom zakazuje” (zob. 2 Mch 12,40). Jak zaznaczył autor Drugiej Księgi Machabejskiej, „dla wszystkich więc stało się jasne, że to oni i z tej właśnie przyczyny zginęli” (2 Mch 12,40). A zatem pierwszorzędnie karą dla żołnierzy, którzy dopuścili się występku względem nakazów Prawa, była ich śmierć. Wobec tego rodzaju wydarzeń Juda Machabeusz podjął następującą inicjatywę:

„[...] a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany. Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu” (2 Mch 12,42.43-45).

Z przytoczonego tekstu wynika przekonanie, że nadzieję na zmartwychwstanie i nagrodę wieczną mogli mieć ci, którzy „pobożnie zasnęli” (w. 45), czyli w życiu doczesnym odznaczyli się pobożnością. Ta nadzieja – w świetle praktyki Judy Machabeusza – również dotyczyła żołnierzy, którzy walczyli w obronie Ojczyzny i praw ojczystych (w. 44). Oni jednak z powodu pewnych niedoskonałości potrzebowali jeszcze złożenia ofiar dla odpuszczenia im grzechów po śmierci, ale ostatecznie również i przed

nimi otwierała się perspektywa życia wiecznego jako nagrody za dobro dokonane w doczesności. Z tego wynika, że owi żołnierze w życiu również odznaczali się pobożnością, popełniony zaś grzech nie przekreślił całkowicie możliwości osiągnięcia wiecznej, „najwspanialszej nagrody” (w. 45). Opisana inicjatywa, podjęta przez Judę Machabeusza, wyraża wiarę, że Bóg po śmierci grzesznika może mu jeszcze przebaczyć grzechy. Trzeba jednak, aby żywi o to się modlili i prosili Boga.

* * *

Objawiona w pełni w Nowym Testamencie nauka o wiecznej nagrodzie i wiecznej karze posiada swe zapowiedzi, przygotowanie w Starym Testamencie. Widać to w kontekście starotestamentalnej nauki na temat zmartwychwstania, obecnej w Drugiej Księdze Machabejskiej oraz w Księdze Daniela. Temat pośmiertnej odpłaty podjął także autor Księgi Mądrości, chociaż brak u niego idei zmartwychwstania. Również pewnych odniesień do pośmiertnej odpłaty można dopatrywać się w Księdze Mądrości Syracha, chociaż – zdaniem części egzegetów – nauczanie o odpłacie u Syracha nie posiada pozadoczesnej perspektywy. Na szczególną uwagę zasługuje przedsięwzięcie Judy Machabeusza, opisane w 2 Mch 12,45, które stanowi argument biblijny w nauczaniu na temat czyśćca.

Bibliografia:

- Laskowski Ł., *Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XIV/3), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2017.
- Parchem M., *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XXVI), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2008.
- Penar T., *Pośmiertny los człowieka według Jezusa Ben Sira*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 26/9-10 [1975], s. 311-319.
- Poniży B., *Księga Mądrości. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XX), Częstochowa: Edycja Świętego Pawła, 2012.
- Strzelecka K., „Czyściec. I. W teologii katolickiej”, w: *Encyklopedia Katolicka. Tom 3*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin: TN KUL, 1985, k. 939-942.

Pytanie: W której księdze Starego Testamentu znajdują się podstawy nauki na temat czyśćca?